

*Sekretariat Generalny Synodu Biskupów ogłosił 9 grudnia "Lineamenta" XIV zwyczajnego zgromadzenia ogólnego Synodu Biskupów, który zbierze się w Rzymie w dniach 4-25 października 2015*

*46+1 pytań do refleksji nad Relacją Synodu o Rodzinie. Wyniki konsultacji winny wpłynąć do Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów do 15 kwietnia 2015 r.*

*Lineamenta to, zgodnie z decyzją Franciszka, Relacja Synodu, wypracowana przez III zgromadzenie nadzwyczajne Synodu, które obradowało w Rzymie od 5 do 19 października br. Postanowiono, że będzie jej towarzyszyła seria pytań, które mają ułatwić kontynuowanie procesu synodalnego oraz przygotowanie Instrumentum Laboris przyszłego Synodu. Jest ich 46 i jedno wstępne. Wyniki tych konsultacji winny wpłynąć do Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów do 15 kwietnia 2015 r.*

## **RELACJA SYNODU O RODZINIE**

### **Wprowadzenie**

#### **Część I Słuchanie: kontekst i wyzwania dotyczące rodziny**

Kontekst społeczno-kulturowy

Znaczenie życia emocjonalnego

Wyzwanie dla duszpasterstwa

#### **Część II Spojrzenie na Chrystusa: Ewangelia rodziny**

Spojrzenie na Jezusa i boża pedagogika w historii zbawienia

Rodzina w Bożym planie zbawienia

Rodzina w dokumentach Kościoła

Nierozerwalność małżeństwa i radość życia razem

Prawda i piękno rodziny oraz współczucie wobec rodzin zranionych i kruchych

#### **Część III Porównanie: perspektywy duszpasterskie**

Głosić Ewangelię rodziny dzisiaj, w różnych kontekstach

Prowadzenie narzeczonych w procesie przygotowania do małżeństwa

Towarzystwo w pierwszych latach życia małżeńskiego

Duszpasterstwo osób żyjących w małżeństwie cywilnym lub konkubinacie

Troska o rodziny zranione (osoby żyjące w separacji, rozwiedzeni, którzy nie zawarli nowego związku, rozwiedzeni, którzy zawarli nowy związek, osoby samotnie wychowujące dzieci)

Troska duszpasterska o ludzi o orientacji homoseksualnej

Przekazywanie życia i wyzwaniem spadku liczby urodzeń

Wyzwanie edukacji oraz rola rodziny w ewangelizacji

### **Wnioski**

\*\*\*

### **Wprowadzenie**

1. Synod Biskupów zebranych wokół papieża kieruje swoją myśl do wszystkich rodzin świata, z ich radościami, trudnościami, ich nadziejami. Odczuwa szczególnie potrzebę, by podziękować Bogu za wielkoduszną wierność, z jaką wiele rodzin chrześcijańskich odpowiada na swoje powołanie i misję. Czynią to one z radością i wiarą, nawet wówczas, kiedy pielgrzymowanie rodzinne stawia je wobec przeszkód, nieporozumień i cierpień. Rodzinom tym należy się uznanie, wdzięczność i zachęta całego Kościoła oraz obecnego Synodu. Podczas czuwania modlitewnego, które miało miejsce na placu świętego Piotra w sobotę, 4 października 2014, w ramach przygotowań do synodu o rodzinie papież Franciszek w prosty sposób przy-

pomniął o centralnym miejscu doświadczenia rodzinnego w życiu każdego człowieka, wyrażając się w następujący sposób: „Nad naszym zgromadzeniem zapada już zmierzch. O tej porze chętnie wracamy do domu, aby spotkać się przy tym samym stole, dzielić się miłością, dokonanym i otrzymanym dobrem, spotkaniami, rozpalającymi serce i je rozwijającymi, dobre wino, które w ludzkim życiu jest zapowiedzią święta, które nie zna zmierzchu. Jest to także najcięższa godzina dla tych, którzy są sam na sam ze swoją samotnością, w zgorzkniałym zmierzchu rozbitych planów i marzeń. Jak wiele osób spędza dni w ślepych zaułku rezygnacji, porzucenia, o ile nie żalu. W ilu domach zabrakło wina radości, a więc smaku - samej mądrości - życia [...] Tego wieczoru staniemy się głosem jednych i drugich poprzez naszą modlitwę, modlitwę za wszystkich”.

2. Rodzina, łono radości i prób, głębokich uczuć i czasami poranionych relacji jest „szkołą człowieczeństwa” (por. *Gaudium et spes*, 52), której potrzebę tak bardzo dostrzegamy. Pomimo wielu oznak kryzysu instytucji rodziny w różnych kontekstach „globalnej wioski”, pragnienie rodziny jest stale żywe, zwłaszcza wśród ludzi młodych i motywuje Kościół, mający bardzo wielkie doświadczenie w sprawach ludzkich i wierny swojej misji, do głoszenia nieustannie i z głębokim przekonaniem „Ewangelii rodziny”, która została mu powierzona wraz z objawieniem miłości Boga w Jezusie Chrystusie i nieprzerwanie nauczana przez Ojców Kościoła, mistrzów duchowości i Magisterium Kościoła. Rodzina ma dla Kościoła zupełnie wyjątkowe znaczenie, i w chwili kiedy wszyscy wierni są zachęcani do wyjścia ku innym, trzeba, aby rodzina odkryła siebie jako niezbywalny podmiot dla ewangelizacji. Nasza myśli biegnie ku świadectwu misyjnemu wielu rodzin.

3. Do refleksji nad decydującą i cenną rzeczywistością rodziny Biskup Rzymu zwołał Synod Biskupów podczas jego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego w październiku 2014 roku, a następnie dla pogłębienia refleksji Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, które odbędzie się w październiku 2015 r. Ma temu również służyć cały rok upływający między dwoma wydarzeniami synodalnymi. „Już samo bycie jedno wokół Biskupa Rzymu jest wydarzeniem łaski, w którym kolegalność biskupia przejawia się w procesie rozeznania duchowego i duszpasterskiego” - tak papież Franciszek opisał doświadczenie synodalne, wskazując jego zadania w słuchaniu zarówno znaków Boga jak i ludzkiej historii oraz wynikającej z tego podwójnej wierności.

4. W świetle tego samego przemówienia zebraliśmy wyniki naszych refleksji i naszych dialogów w trzech następujących częściach: słuchanie, aby spojrzeć na rzeczywistość rodziny dzisiaj w złożoności jej światła i cieniów; spojrzenie utkwione w Chrystusa, aby przemyśleć z nową świeżością i entuzjazmem jak Objawienie, przekazane w wierze Kościoła, mówi nam o pięknie, o roli i godności rodziny; konfrontacja w świetle Pana Jezusa, aby dostrzec drogi na których trzeba odnawiać Kościół i społeczeństwo w ich zaangażowaniu na rzecz rodziny, opartej na małżeństwie mężczyzny i kobiety.

## **CZĘŚĆ PIERWSZA**

### **Słuchanie: kontekst i wyzwania odnośnie do rodziny**

#### **Kontekst społeczno-kulturowy**

5. Wierni nauczaniu Chrystusa spoglądamy na rzeczywistość współczesnej rodziny w całej jej złożoności, w jej światłach i cieniach. Myślimy o rodzicach, dziadkach, braciach i siostrach, o krewnych dalekich i bliskich oraz powiązaniu pomiędzy dwoma rodzinami, które tworzy każde małżeństwo. Zmiana antropologiczno-kulturowa wpływa dziś na wszystkie aspekty życia i wymaga podejścia analitycznego i zróżnicowanego. Należy podkreślić przede wszystkim aspekty pozytywne: większą swobodę wypowiedzi i pełniejsze uznanie praw kobiet i dzieci, przynajmniej w niektórych regionach. Ale z drugiej strony, musimy również wziąć pod uwagę rosnące zagrożenie stwarzane przez wybujały indywidualizm, który wynaturza więzi rodzinne i doprowadza do traktowania każdego członka rodziny jako samotnej wyspy, sprawiając dominację, w niektórych przypadkach idei podmiotu, który tworzy się zgodnie z własnymi pragnieniami traktowanymi jako absolut. Dołącza się do tego także kryzys wiary, który dotknął wielu katolików i który często tkwi u podstaw kryzysu małżeństwa i rodziny.

6. Jedną z największych bied obecnej kultury jest samotność, owoc braku Boga w życiu ludzi i kruchości relacji. Istnieje również ogólne poczucie bezsilności w obliczu rzeczywistości społeczno-gospodarczej, które często prowadzi do zmiążdżenia rodzin. Tak się dzieje w przypadku rosnącego ubóstwa i braku bezpieczeństwa pracy, przeżywanym czasem jako prawdziwy koszmar, lub z powodu nazbyt ciężącego systemu podatkowego, które z pewnością nie zachęcają ludzi młodych do małżeństwa. Często rodziny czują się opuszczone ze względu na brak zainteresowania i małej uwagi ze strony instytucji. Konsekwencje negatywne z punktu widzenia organizacji społecznej są oczywiste: od kryzysu demograficznego po trudności edukacyjne, od trudności przyjęcia rodzącego się życia do postrzegania obecności osób starszych jako obciążenia, aż po rozprzestrzenianie się zaburzeń uczuciowych, co prowadzi niekiedy do przemocy. Obowiązkiem państwa jest stworzenie warunków ustawodawczych i pracowniczych, aby zapewnić ludziom młodym przyszłość i dopomóc im w realizacji planu założenia rodziny.

7. Istnieją konteksty kulturowe i religijne, które stanowią szczególne wyzwanie. W niektórych społeczeństwach nadal utrzymuje się praktyka poligamii, a w niektórych kontekstach tradycyjnych zwyczaj „małżeństwa na etapy”. W innych kontekstach trwa nadal praktyka małżeństw aranżowanych. W krajach, w których Kościół katolicki jest mniejszością istnieje wiele małżeństw mieszanych wyznaniowo i religijnie, wraz z wszystkimi trudnościami, jakie one stanowią pod względem usytuowania prawnego, chrztu i wychowania dzieci oraz wzajemnego szacunku, z punktu widzenia różnicy wiary. W tych małżeństwach może zaistnieć niebezpieczeństwo relatywizmu lub indyferentyzmu, ale może być także możliwość promowania ducha ekumenicznego i dialogu międzyreligijnego w harmonijnej koegzystencji wspólnot żyjących w tym samym miejscu. W wielu sytuacjach, i to nie tylko w krajach Zachodu, rozprzestrzenia się szeroko praktyka współżycia przed ślubem, a nawet konkubinaty nie nastawiony na przyjęcie formy więzi instytucjonalnej. Często dołącza się do tego ustawodawstwo cywilne, które podważa małżeństwo i rodzinę. Z powodu sekularyzacji w wielu częściach świata znacznie zmniejszyło się odniesienie do Boga, a wiara nie jest już zjawiskiem społecznym.

8. Wiele dzieci rodzi się poza małżeństwem, zwłaszcza w niektórych krajach i wiele jest tych, które następnie dorastają tylko z jednym z rodziców czy też w poszerzonym lub przekształconym środowisku rodzinnym. Wzrasta liczba rozwodów i niczym niezwykłym są decyzje podyktowane wyłącznie względami ekonomicznymi. Dzieci są często przedmiotem sporu między rodzicami, będąc prawdziwymi ofiarami rozdarcia rodzinnego. Ojcowie są często nieobecni nie tylko ze powodów ekonomicznych, tymczasem odczuwa się potrzebę, aby podjęli oni wyraźniej odpowiedzialność za dzieci i za rodzinę. Godność kobiety nadal musi być chroniona i promowana. Dzisiaj bowiem w wielu sytuacjach kobiecość oznacza bycie przedmiotem dyskryminacji, a nawet dar macierzyństwa jest często raczej penalizowany, niż przedstawiany jako wartość. Nie można też zapominać o coraz częstszych przypadkach przemocy, których ofiarami są kobiety, niestety, czasem nawet w obrębie rodziny oraz poważne i rozpowszechnione okaleczenia narządów płciowych kobiet w niektórych kulturach. Seksualne wykorzystywanie dzieci jest również jedną z najbardziej oburzających i podłych rzeczywistości współczesnego społeczeństwa. Także społeczeństwa doświadczające przemocy z powodu wojny, terroryzmu lub przestępczości zorganizowanej są świadkami degradacji sytuacji rodzinnych. Zwłaszcza w wielkich metropoliach i ich przedmieściach narasta zjawisko tak zwanych dzieci ulicy. Ponadto migracje są również innym znakiem czasów, który należy rozpatrzyć i zrozumieć, z całym brzemieniem konsekwencji dla życia rodzinnego.

### **Znaczenie życia emocjonalnego**

9. W obliczu nakreślonego tła społecznego w wielu częściach świata stwierdzamy u poszczególnych osób większą potrzebę zatroszczenia się o swą osobę, poznania swego wnętrza, lepszego życia, w zgodzie ze swoimi emocjami i uczuciami, poszukiwania wartościowych relacji. Ta słuszna aspiracja może otworzyć na chęć zaangażowania się w budowanie relacji opartych na twórczym darze z siebie i wzajemności, nakłaniających do odpowiedzialności i solidarnych, takich jakimi są relacje rodzinne. Istotne jest niebezpieczeństwo indywidualizmu i zagrożenie życia w kluczu egoistycznym. Wyzwaniem dla Kościoła jest pomoc parom

w dojrzewaniu wymiaru emocjonalnego i rozwoju emocjonalnego poprzez promowanie dialogu, prawości i zaufania w miłosierną miłość Boga. Pełne zaangażowanie wymagane w małżeństwie chrześcijańskim może być silnym antidotum na pokusę egoistycznego indywidualizmu.

10. We współczesnym świecie nie brakuje tendencji kulturowych, zdających się narzucać pewną uczuciowość bez granic, której wszystkie aspekty pragnie się poznać, nawet najbardziej złożone. Rzeczywiście kwestia niestabilności emocjonalnej jest bardzo aktualna: emocjonalności narcystycznej, niestabilnej i niestełej, która nie zawsze pomaga podmiotom osiągnąć większą dojrzałość. Niepokoi pewna powszechność pornografii i komercjalizacji ciała, czemu sprzyja również wynaturzone korzystanie z internetu. Trzeba też ujawnić sytuację tych osób, które są zmuszone do uprawiania prostytucji. W tym kontekście małżonkowie są czasami niepewni, niezdecydowani i trudno im znaleźć sposoby rozwoju. Wielu jest tych, którzy mają tendencję do pozostawania na wczesnych etapach życia emocjonalnego i seksualnego. Kryzys pary małżeńskiej destabilizuje rodzinę i poprzez separację i rozwód może doprowadzić do poważnych konsekwencji dla dorosłych, dzieci i społeczeństwa, osłabiając jednostkę i więzy społeczne. Także spadek liczby ludności, spowodowany mentalnością antynatalistyczną i krzewiony przez globalne polityki zdrowia reprodukcyjnego, nie tylko determinuje sytuację, w której nie jest już zapewniona zastępowalność pokoleń, ale grozi doprowadzeniem z czasem do zubożenia gospodarczego i utraty nadziei na przyszłość. Rozwój biotechnologii ma również duży wpływ na przyrost naturalny.

### **Wyzwania dla duszpasterstwa**

11. W tym kontekście Kościół dostrzega potrzebę, aby powiedzieć słowo prawdy i nadziei. Trzeba rozpocząć od przekonania, że człowiek pochodzi od Boga i że w związku z tym, refleksja zdolna do zaproponowania na nowo wielkich pytań o znaczenie bycia człowiekiem, może znaleźć podatny grunt w najgłębszych oczekiwaniach ludzkości. Wielkie wartości małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej odpowiadają na poszukiwania przenikające ludzkie istnienie, także w czasie naznaczonym indywidualizmem i hedonizmem. Trzeba przyjmować ludzi z ich konkretną egzystencją, umieć wspierać ich poszukiwania, umacniać pragnienie Boga i wolę poczuć się w pełni częścią Kościoła, także w tych, którzy doświadczyli niepowodzenia czy znajdują się najróżniejszych sytuacjach. Orędzie chrześcijańskie zawsze zawiera w sobie rzeczywistość i dynamikę miłosierdzia i prawdy, które zbiegają się w Chrystusie.

## **CZĘŚĆ II**

### **Spojrzenie na Chrystusa: Ewangelia rodziny**

#### **Spojrzenie na Jezusa i boska pedagogia w historii zbawienia**

12. „Decydującym warunkiem weryfikacji naszego kroku na gruncie współczesnych wyzwań jest utkwienie naszego spojrzenia w Jezusa Chrystusa, zatrzymanie się w kontemplacji i adoracji Jego oblicza [...]. Rzeczywiście, za każdym razem, gdy powracamy do źródeł doświadczenia chrześcijańskiego, otwierają się nowe drogi i niewyobrażalne możliwości” (Papież Franciszek, przemówienie z 4 października 2014 r.). Jezus spoglądał na spotykanych ludzi z miłością i czułością, towarzysząc ich krokom z prawdą, cierpliwością i miłosierdziem, głosząc wymagania Królestwa Bożego.

13. Biorąc pod uwagę, że porządek stworzenia określony jest przez orientację na Chrystusa, trzeba odróżnić, nie rozdzielając ich jednak, różne stopnie, poprzez które Bóg przekazuje ludzkości łaskę Przymierza. Ze względu na boską pedagogię, według której ład stworzenia przeobraża się poprzez kolejne etapy w ład odkupienia, musimy zrozumieć nowość chrześcijańskiego sakramentu małżeństwa, będącego kontynuacją pierwotnego małżeństwa naturalnego. W ten sposób rozumiany jest tutaj sposób zbawczego działania Boga, zarówno w stworzeniu jak i w życiu chrześcijańskim. W stworzeniu, ponieważ wszystkie rzeczy zostały stworzone przez Chrystusa i ze względu na Niego (por Kol 1,16), chrześcijanie „z radością i szacunkiem odnajdują ukryte w nich ziarna słowa; równocześnie muszą zwracać uwagę na głębokie przemiany, jakie dokonują się pomiędzy narodami” (Ad gentes, 11). W życiu chrześcijańskim: o ile w chrzcie wierzący jest włączony w Kościół poprzez ten Kościół domowy, którym jest jego rodzina, to podejmuje on „proces dynamiczny,

przebiegający powoli przez stopniowe włączanie darów Bożych” (Familiaris consortio, 9) przez nieustanne nawrócenie ku miłości zbawiającej od grzechu i dającej pełnię życia.

14. Sam Jezus, odnosząc się do pierwotnego planu dotyczącego małżeństwa podkreśla nierozzerwalną jedność między mężczyzną a kobietą, mówiąc, że „przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony; lecz od początku tak nie było”(Mt 19,8). Nierozzerwalność małżeństwa („Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela”, Mt 19,6), nie należy rozumieć jako „jarzmo” nałożone na ludzi, ale jako „dar” uczyniony przez osoby złączone w małżeństwie. W ten sposób Jezus ukazuje, jak „uniżenie się” Boga nieustannie towarzyszy ludzkiej pielgrzymce, uzdrawia i przemienia zatwardziane serce swoją łaską, ukierunkowując je ku swej istocie, przez drogę krzyża. Z Ewangelii jasno wyłania się przykład Jezusa, który jest paradygmatem dla Kościoła. Jezus rzeczywiście postanowił żyć w rodzinie, rozpoczął znaki od wesela w Kanie, głosił orędzie o znaczeniu małżeństwa jako pełni objawienia, przywracające pierwotny plan Boga (Mt 19,3). Ale równocześnie praktycznie realizował głoszoną naukę, ukazując w ten sposób prawdziwe znaczenie miłosierdzia. Widać to wyraźnie w spotkaniach z Samarytanką (J 4,1-30) oraz z cudzołożnicą (J 8,1-11), w których Jezus, w postawie miłości wobec grzesznego człowieka, prowadzi do pokuty i nawrócenia („idź i nie grzesz więcej”), która jest warunkiem przebaczenia.

### **Rodzina w zbawczym planie Boga**

15. Słowa życia wiecznego, które Jezus pozostawił swoim uczniom obejmowały naukę o małżeństwie i rodzinie. To nauczanie Jezusa pozwala nam wyróżnić trzy podstawowe etapy w planie Bożym wobec małżeństwa i rodziny. Na początku jest rodzina źródeł, gdy Bóg Stwórca ustanowił małżeństwo pierwotne Adama i Ewy, jako solidny fundament rodziny. Bóg nie tylko stworzył człowieka mężczyzną i kobietą (Rdz 1,27), ale również im pobłogosławił, aby byli płodni i rozmnażali się (Rdz 1,28). Dlatego „mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”(Rdz 2,24). Ta jedność została zniszczona przez grzech i stała się historyczną formą małżeństwa w Ludzie Bożym, i dlatego Mojżesz dał możliwość wystawienia listu rozwodowego (Pwt 24, 1 nn.). Ta forma była powszechna w czasach Jezusa. Wraz z Jego przyjściem i pojednaniem upadłego świata, dzięki dokonaniem przez Niego zbawieniu, zakończyła się era zainicjowana przez Mojżesza.

16. Jezus, który pojednał wszystko w sobie, doprowadził małżeństwo i rodzinę do ich pierwotnej postaci (por. Mk 10,1-12). Rodzina i małżeństwo zostały odkupione przez Chrystusa (Ef 5,21-32), odtworzone na obraz Trójcy Świętej. Z tej tajemnicy wypływa wszelka prawdziwa miłość. Oblubieńcze przymierze, które zostało zainaugurowane w chwili stworzenia i objawione w historii zbawienia, otrzymuje pełne objawienie swego znaczenie w Chrystusie i Jego Kościele. Od Chrystusa za pośrednictwem Kościoła, małżeństwo i rodzina otrzymują niezbędną łaskę do świadczenia o miłości Boga i życia życiem komunii. Ewangelia rodziny przenika historię świata od stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1, 26-27), aż do wypełnienia tajemnicy Przymierza w Chrystusie na końcu czasów z Godami Baranka (Ap 19,7; Jan Paweł II, Katechezy na temat ludzkiej miłości).

### **Rodzina w dokumentach Kościoła**

17. W ciągu wieków Kościół nieustannie nauczał o małżeństwie i rodzinie. Jednym z najwznioślejszych wyrazów tego Magisterium była propozycja Soboru Watykańskiego II w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, która poświęca cały rozdział promocji godności małżeństwa i rodziny (patrz: *Gaudium et spes*, 47-52). Określił on małżeństwo jako wspólnotę życia i miłości (por. *Gaudium et spes*, 48), stawiając miłość w centrum rodziny, ukazując jednocześnie prawdę tej miłości w obliczu różnych form redukcjonizmu obecnych w kulturze współczesnej. „Prawdziwa miłość między mężem a żoną” (*Gaudium et spes*, 49) zakłada wzajemny dar z siebie, włącza i zawiera wymiar płciowości i uczuciowości, odpowiadając planowi Bożemu (por. *Gaudium et spes*, 48-49). Ponadto, *Gaudium et spes* 48 podkreśla zakorzenienie małżonków w Chrystusie: Chrystus Pan "wychodzi na spotkanie małżonków chrześcijańskich w sakramencie małżeństwa" i z nimi pozostaje. We Wcieleniu przyjmuje On ludzką miłość, oczyszcza ją, doprowadza do pełni i daje mał-

żonkom wraz ze Swoim Duchem zdolność by żyć nią, przenikając całe ich życie wiary, nadziei i miłości. W ten sposób małżonkowie są jakby konsekrowanymi i poprzez właściwą łaskę budują Ciało Chrystusa stanowiąc Kościół domowy (por. *Lumen gentium*, 11), tak, że Kościół, aby w pełni zrozumieć swoją tajemnicę, spogląda na rodzinę chrześcijańską, która ukazuje to w sposób autentyczny" (*Instrumentum Laboris* 4).

18. „Idąc drogą wytyczoną przez II Sobór Watykański, Magisterium papieskie pogłębiło naukę o małżeństwie i rodzinie. W szczególności, Paweł VI w encyklice *Humanae vitae* podkreślił ścisły związek między miłością małżeńską a poczęciem nowego życia. Św. Jan Paweł II poświęcił szczególną uwagę rodzinie poprzez swoje katechezy o ludzkiej miłości, List do Rodzin (*Gratissimam Sane*), a zwłaszcza przez adhortację apostolską „*Familiaris consortio*”. W dokumentach tych papież nazwał rodzinę „drogą Kościoła”; przedstawił kompleksową wizję powołania mężczyzny i kobiety do miłości; zaproponował podstawowe wytyczne duszpasterstwa rodziny oraz obecności rodziny w społeczeństwie. W szczególności, pisząc o miłości małżeńskiej (*Familiaris consortio* por, 13), opisał w jaki sposób małżonkowie, w ich wzajemnej miłości otrzymują dar Ducha Chrystusa i żyją swoim powołaniem do świętości”( *Instrumentum Laboris* 4).

19. „Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est*, podjął temat prawdy o miłości między mężczyzną a kobietą, która wyjaśnia się w pełni jedynie w świetle miłości Chrystusa ukrzyżowanego (por. *Deus caritas est*, 2). Podkreślił on, że: „Małżeństwo oparte na miłości wyłącznej i definitywnej staje się obrazem relacji Boga do Jego ludu, i odwrotnie: sposób, w jaki miłuje Bóg, staje się miarą ludzkiej miłości” (*Deus caritas est*, 11). Ponadto, w encyklice „*Caritas in veritate*”, wskazał znaczenie miłości jako zasady życia w społeczeństwie (por. *Caritas in veritate*, 44), miejsce uczenia się doświadczenia dobra wspólnego”( *Instrumentum Laboris* 4).

20. „Papież Franciszek w encyklice „*Lumen fidei*” mówiąc o więzi między rodziną a wiarą napisał: „Spotkanie z Chrystusem, pozwolenie, by nas ujęła i prowadziła Jego miłość, poszerza horyzont życia, daje mu mocną nadzieję, która nie zawodzi. Wiara nie jest ucieczką dla ludzi mało odważnych, lecz poszerzaniem przestrzeni życia. Pozwala ona odkryć wielkie wezwanie, powołanie do miłości, i daje pewność, że ta miłość jest godna zaufania, że warto się jej powierzyć, ponieważ jej fundamentem jest wierność Boga, mocniejsza od wszystkich naszych słabości” (*Lumen fidei*, 53)” (*Instrumentum Laboris* 7).

### **Nierozzerwalność małżeństwa i radość życia razem**

21. Wzajemny dar, konstytutywny dla sakramentalnego małżeństwa jest zakorzeniony w łasce chrztu, ustanawiającego fundamentalne przymierze każdej osoby z Chrystusem w Kościele. Przyjmując siebie nawzajem i za łaską Chrystusa, nowożeńcy przyrzekają sobie całkowity dar, wierność i otwartość na życie. Uznają oni za elementy konstytutywne małżeństwa dary, jakimi obdarza ich Bóg, podejmując na serio swoje wzajemne zobowiązanie, w Jego imię i wobec Kościoła. Otóż w wierze możliwe jest podjęcie dóbr małżeństwa jako zobowiązania łatwiejszego do uniesienia dzięki pomocy łaski sakramentu. Bóg uświęca miłość małżonków i umacnia jej nierozzerwalność, dając im pomoc, aby żyć wiernością, wzajemnym zintegrowaniem i otwartością na życie. Dlatego spojrzenie Kościoła kieruje się na małżonków, jako na serce całej rodziny, która także kieruje swoje spojrzenie ku Jezusowi.

22. Z tej samej perspektywy, posługując się nauczaniem Apostoła, mówiącego, iż całe stworzenie przez Chrystusa i dla Niego zostało stworzone (por *Kol 1,16*), Sobór Watykański II zechciał wyrazić uznanie dla małżeństwa naturalnego i dla wartościowych elementów obecnych w innych religiach (por. *Nostra aetate*, 2) i kulturach, mimo ich ograniczeń i braków (por. *Redemptoris missio*, 55). Obecność ziarna słowa w kulturach (patrz: *Ad gentes*, 11) można byłoby zastosować w pewnym sensie, także do rzeczywistości małżeńskiej i rodzinnej wielu kultur i niechrześcijan. Istnieją więc elementy wartościowe także w niektórych formach poza małżeństwem chrześcijańskim – jednakże budowanych na stabilnej i prawdziwej relacji mężczyzny i kobiety - zawsze zmierzających jednak do małżeństwa. Kierując wzrok ku ludzkiej mądrości narodów i kultur, Kościół uznaje także taką rodzinę jako podstawową komórkę niezbędną i płodną ludzkiego współżycia.

### **Prawda i piękno rodziny oraz miłosierdzie wobec rodzin zranionych i kruchych**

23. Z serdeczną i głęboką radością Kościół spogląda na rodziny, które pozostają wierne nauczaniu Ewangelii, dziękując im i zachęcając do dawania świadectwa. Dzięki nim, faktycznie zyskuje wiarygodność piękno małżeństwa nierozzerwalnego i wiernego na zawsze. W rodzinie, którą można niejako "nazwać Kościołem domowym" (Lumen gentium, 11), dojrzewa pierwsze doświadczenie kościelnej komunii między osobami, w której odzwierciedla się, dzięki łasce, tajemnica Trójcy Świętej. "To tutaj uczymy się wytrwałości i radości pracy, miłości braterskiej, wielkodusznego przebaczenia, nawet wielokrotnego, a zwłaszcza oddawania czci Bogu przez modlitwę i ofiarę ze swego życia" (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1657). Święta Rodzina z Nazaretu jest jej wspaniałym wzorem, w niej "widzimy potrzebę duchowego wyrobienia, jeśli chcemy iść za nauką Ewangelii i być uczniami Chrystusa" (Paweł VI, Przemówienie do Nazarecie, 5 stycznia 1964). Ewangelia rodziny karmi także te ziarna, które wciąż oczekują na dojrzewanie oraz musi troszczyć się o te drzewa, które stały się suche i nie mogą pozostać zaniedbane.

24. Kościół, jako pewny nauczyciel i troskliwa matka, chociaż uznaje że dla ludzi ochrzczonych istnieje jedynie małżeństwo sakramentalne, a każde jego naruszenie jest niezgodne z wolą Boga, to ma również świadomość słabości wielu swoich dzieci, które z trudem podążają drogą wiary. "Dlatego też, nie pomniejszając wartości ewangelicznego ideału, należy z miłosierdziem i cierpliwością towarzyszyć możliwym etapom rozwoju osób formujących się dzień po dniu... Mały krok, pośród wielkich ludzkich ograniczeń, może bardziej podobać się Bogu niż poprawne na zewnątrz życie człowieka spędzającego dni bez stawiania czoła poważnym trudnościom. Do wszystkich powinna dotrzeć pociecha oraz impuls zbawczej miłości Boga, działającej tajemniczo w każdym człowieku, niezależnie od jego ułomności i upadków" (Ewangelii gaudium, 44).

25. By podejść duszpastersko do osób, które zawarły małżeństwo cywilne, rozwiedzionych żyjących w nowych związkach, lub które jedynie mieszkają razem, obowiązkiem Kościoła jest ukazanie im Bożej pedagogii łaski w ich życiu i dopomożenie w osiągnięciu pełni planu Boga. Idąc za spojrzeniem Chrystusa, którego światło oświeca każdego człowieka (por. J 1,9; Gaudium et spes, 22), Kościół zwraca się z miłością do tych, którzy uczestniczą w Jego życiu w sposób niepełny, uznając, że łaska Boga działa również w ich życiu, dając im odwagę do czynienia dobra, troszczenia się z miłością jedno o drugie i służenia wspólnocie, w której żyją i pracują.

26. Kościół patrzy z niepokojem na nieufność wielu ludzi młodych wobec zobowiązania małżeńskiego, cierpi z powodu pośpiechu, z jakim wielu wiernych decyduje się na położenie kresu zawartemu związkowi, zawierając inny. Ci wierni, którzy należą do Kościoła potrzebują miłosiernego i dodającego otuchy zainteresowania duszpasterskiego, rozróżniając odpowiednio poszczególne sytuacje. Młodzi ludzie ochrzczeni powinni być zachęceni, by nie wahali się wobec bogactwa jakie ich planom miłości zapewnia sakrament małżeństwa, silni wsparciem, jakie otrzymują z łaski Chrystusa i możliwości pełnego uczestnictwa w życiu Kościoła.

27. Dlatego właśnie nowy wymiar duszpasterstwa rodzin polega dziś na zwróceniu uwagi na sprawę małżeństw cywilnych między mężczyznami a kobietami, na małżeństwa tradycyjne i, przy uwzględnieniu należnych różnic, także kohabitacje. Kiedy związek osiąga znaczną stabilność poprzez więź publiczną, charakteryzuje się głębokim uczuciem, odpowiedzialnością w odniesieniu do potomstwa, zdolnością do przewycięzania prób, to może być przeżywany jako okazja, której należy towarzyszyć w rozwoju ku sakramentowi małżeństwa. Natomiast bardzo często kohabitacja stabilizuje się nie z perspektywą ewentualnego przyszłego małżeństwa, lecz bez zamiaru ustanowienia relacji instytucjonalnych.

28. Zgodnie z miłosiernym spojrzeniem Jezusa, Kościół musi baczenie i z troską towarzyszyć swoim dzieciom najślabszym, naznaczonym miłością zranioną i zagubioną, przywracając nadzieję i zaufanie, jak światło latarni morskiej czy też pochodnia wniesiona pośród ludzi, by oświecić tych, którzy stracili kurs czy też są w środku burzy. Będąc świadomymi, że największym miłosierdziem jest mówienie prawdy z miłością, wykraczamy poza współczucie. Miłosierna miłość, tak jak przyciąga i łączy, tak też przekształca i uwzniośla.

Zachęca do nawrócenia. Podobnie, w ten sam sposób rozumiemy postawę Pana, który nie potępia cudzołożnicy, ale prosi, aby nie grzeszyła więcej (por. J 8,1-11).

### **CZĘŚĆ III**

#### **Konfrontacja: perspektywy duszpasterskie**

#### **Głosić Ewangelię rodziny dzisiaj, w różnych kontekstach**

29. Dialog synodalny skoncentrował się na niektórych kwestiach najpilniejszych duszpastersko, których konkretyzacja powierzona będzie w poszczególnych Kościołach lokalnych w komunii "cum Petro et sub Petro" [z Piotrem i pod kierownictwem Piotra]. Głoszenie Ewangelii rodziny jest pilną potrzebą nowej ewangelizacji. Kościół jest wezwany do wdrożenia jej z czułością matki i jasnością nauczyciela (por. Ef 4,15), w wierności miłosiernej kenozie Chrystusa. Prawda ucieleśnia się w ludzkiej kruchości, nie po to, aby potępiać ludzkość, ale aby ją zbawiać (por. J 3.16 -17).

30. Ewangelizacja jest obowiązkiem całego Ludu Bożego, każdego zgodnie z jego posługą i charyzmatem. Bez radosnego świadectwa małżeństw i rodzin, kościołów domowych, głoszeniu, nawet jeżeli będzie poprawne, może grozić niezrozumienie lub zanurzenie w morzu słów, charakteryzujących nasze społeczeństwo (por. Novo millennio ineunte, 50). Ojcowie synodalni wielokrotnie podkreślali, że rodziny katolickie na mocy łaski sakramentu małżeństwa, same są aktywnymi podmiotami duszpasterstwa rodzin.

31. Decydujące znaczenie ma podkreślenie prymatu łaski, a więc możliwości jakie Duch daje w sakramencie. Chodzi o doświadczenie, że Ewangelia rodziny jest radością, która "napętnia serce i całe życie", ponieważ w Chrystusie jesteśmy "wyzwoleni od grzechu, od smutku, od wewnętrznej pustki, od izolacji"( Ewangelii gaudium, 1). W świetle przypowieści o siewcy (por. Mt 13,3), naszym zadaniem jest współpraca w sobie: reszta jest dziełem Boga. Nie można też zapominać, że Kościół, który mówi o rodzinie jest znakiem sprzeciwu.

32. Z tego względu cały Kościół potrzebuje nawrócenia misyjnego: nie wolno poprzestawać na głoszeniu czysto teoretycznym i wyizolowanym od rzeczywistych problemów ludzi. Nigdy nie należy zapominać, że kryzys wiary doprowadził do kryzysu małżeństwa i rodziny, w następstwie czego dochodziło często do przerwania przekazu wiary dzieciom przez rodziców. W obliczu silnej wiary narzucanie pewnych perspektyw kulturowych, które osłabiają rodzinę i małżeństwo nie ma żadnego wpływu.

33. Potrzebna jest także zmiana języka, ponieważ okazuje się on rzeczywiście istotny. Głoszenie powinno umożliwiać doświadczenie, że Ewangelia rodziny jest odpowiedzią na najgłębsze pragnienia człowieka: jego godności i pełnej realizacji we wzajemności, w jedności i płodności. Nie chodzi tylko o przedstawienie jakichś normatyw, ale zaproponowanie wartości, odpowiadając na ich zapotrzebowanie, które stwierdzamy dziś także w krajach najbardziej zlaicyzowanych.

34. Słowo Boże jest dla rodziny źródłem życia i duchowości. Całe duszpasterstwo rodzinne musi być kształtowane wewnętrznie i formować członków Kościoła domowego przez modlitewną i kościelną lekturę Pisma Świętego. Słowo Boże jest nie tylko dobrą nowiną dla życia prywatnego osób, ale również kryterium oceny i światłem, by rozeznąć różne wyzwania przed którymi stają małżonkowie i rodziny.

35. Równocześnie wielu ojców synodalnych nalegało na bardziej pozytywne podejście do bogactwa różnych doświadczeń religijnych, nie ukrywając trudności. W tych różnych rzeczywistościach religijnych i kulturowych, charakteryzujących narody powinno się docenić pozytywne możliwości i w ich świetle oceniać ograniczenia i braki.

36. Małżeństwo chrześcijańskie jest powołaniem, które należy przyjmować z odpowiednim przygotowaniem w procesie rozwoju wiary, z dojrzałym rozeznaniem, a nie może być traktowane jedynie jako tradycja kulturowa, wymóg społeczny lub prawny. Dlatego trzeba realizować projekty towarzyszenia osobie i rodzinie, tak aby z przekazem treści wiary łączyło się doświadczenie życia, dawane przez całą wspólnotę kościelną.



37. Wielokrotnie zwracano uwagę na konieczność radykalnej odnowy praktyki duszpasterskiej w świetle Ewangelii rodziny, przewyższając spojrzenie indywidualistyczne, które nadal ją cechują. Z tego względu wiele razy podkreślano potrzebę odnowy formacji kapłanów, diakonów, katechetów i innych pracowników duszpasterskich, poprzez większe zaangażowanie samych rodzin.

38. Równocześnie podkreślono potrzebę takiej ewangelizacji, która otwarcie zwróciła by uwagę na uwarunkowania kulturowe, społeczne, polityczne i ekonomiczne, takie jak nadmierne przywiązywanie wagi do logiki rynku, uniemożliwiające prawdziwe życie rodzinne, powodujące dyskryminację, ubóstwo, wykluczenie i przemoc. Dlatego trzeba rozwijać dialog i prawdziwą współpracę ze strukturami społecznymi oraz zachęcać i wspierać osoby świeckie, które angażowały by się jako chrześcijanie, w dziedzinie kultury i życia społeczno-politycznym.

### **Prowadzenie narzeczonych na drodze przygotowania do małżeństwa**

39. Złożona rzeczywistość społeczna oraz wyzwania, przed jakimi stoi dziś rodzina wymagają większego zaangażowania całej wspólnoty chrześcijańskiej w przygotowanie narzeczonych do małżeństwa. Trzeba przypomnieć o znaczeniu cnót. Wśród nich czystość jest cennym warunkiem autentycznego rozwoju prawdziwej miłości międzypersonalnej. W odniesieniu do tej potrzeby ojcowie synodalni byli zgodni podkreślając potrzebę większego zaangażowania całej wspólnoty, uprzywilejowując świadectwo samych rodzin, a także zakorzenienia przygotowania do małżeństwa w procesie inicjacji chrześcijańskiej, podkreślając powiązanie małżeństwa z chrztem oraz innymi sakramentami. Dostrzeżono także potrzebę specyficznych programów przygotowania do małżeństwa, które byłyby prawdziwym doświadczeniem uczestnictwa w życiu kościelnym i pogłębiałyby różne aspekty życia rodzinnego.

### **Towarzystwo w pierwszych latach życia małżeńskiego**

40. Pierwsze lata małżeństwa są okresem niezmiernie istotnym i ważnym, podczas którego małżonkowie wzrastają w świadomości wyzwań i znaczenia małżeństwa. Stąd wynika potrzeba towarzyszenia duszpasterskiego, które trwałoby po celebracji sakramentu (por. *Familiaris consortio*, część III). Bardzo wielkie znaczenie okazuje się mieć w tym duszpasterstwie obecność doświadczonych małżeństw. Parafia jest uważana za miejsce, w którym pary doświadczone mogą służyć młodszym, z ewentualnym współudziałem stowarzyszeń, ruchów kościelnych i nowych wspólnot. Powinno zachęcać się małżonków do fundamentalnej postawy przyjęcia wielkiego daru dzieci. Trzeba podkreślić znaczenie duchowości rodziny, modlitwy i uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii, zachęcając pary do regularnego spotkania się w celu krzewienia rozwoju życia duchowego i solidarności w konkretnych potrzebach życiowych. Wspomniano, że liturgie, nabożeństwa i Eucharystia sprawowane dla rodzin, zwłaszcza w rocznicę ślubu, mają istotne znaczenie dla promowania ewangelizacji przez rodzinę.

### **Duszpasterstwo tych, którzy żyją w cywilnym związku małżeńskim lub w konkubinacie**

41. Synod, głosząc nadal i popierając małżeństwo chrześcijańskie, zachęca również do duszpasterskiego rozoznania sytuacji tych wszystkich, którzy nie żyją już w tej rzeczywistości. Ważne jest nawiązanie dialogu duszpasterskiego z takimi osobami, aby poznać elementy ich życia, które mogą prowadzić do większego otwarcia na Ewangelię małżeństwa w całej jej pełni. Duszpasterze winni rozpoznać te elementy, które mogą sprzyjać ewangelizacji oraz wzrostowi ludzkiemu i duchowemu. Nowa wrażliwość dzisiejszego duszpasterstwa polega na wydobyciu elementów pozytywnych, obecnych w małżeństwach cywilnych i – zachowując należne rozróżnienie – w konkubinatach. W propozycji kościelnej należy, potwierdzając jasno przesłanie chrześcijańskie, wskazywać także konstruktywne elementy tych sytuacji, które nie odpowiadają mu jeszcze albo już.

42. Odnotowano również, że w wielu krajach „rosnąca liczba par współżyje «ad experimentum» [na próbę] bez żadnego małżeństwa ani kanonicznego, ani cywilnego” (*Instrumentum laboris*, 81). W niektórych krajach ma to miejsce zwłaszcza w małżeństwie tradycyjnym, uzgodnionym między rodzinami i często sprawowanym

na różnych etapach. W innych krajach natomiast nadal wzrasta liczba tych, którzy po długim wspólnym pożyciu proszą o sprawowanie sakramentu małżeństwa w Kościele. Samo tylko współżycie jest często wyborem wynikającym z ogólnego sposobu myślenia, przeciwnego instytucjom i podejmowaniu ostatecznych zobowiązań, ale także z oczekiwania na bezpieczeństwo egzystencjalne (zapewniona praca i zarobek). W jeszcze innych krajach związki nieformalne są bardzo liczne nie tylko wskutek odrzucenia wartości rodziny i małżeństwa, ale przede wszystkim dlatego, że zawieranie małżeństwa jest postrzegane jako luksus, ze względu na uwarunkowania społeczne i tak to bieda materialna popycha do życia w związkach nieformalnych (faktycznych).

43. Wszystkie te sytuacje są podejmowane w sposób konstruktywny, jako próba przekształcenia ich w możliwość podążania ku pełni małżeństwa i rodziny w świetle Ewangelii. Chodzi o przyjęcie i towarzyszenie jej cierpliwie i z delikatnością. W tym celu ważne jest pociągające świadectwo prawdziwych rodzin chrześcijańskich, jako podmiotów ewangelizacji rodziny.

#### **Troska o rodziny zranione (żyjące w separacji, rozwiedzeni, którzy nie zawarli nowych związków, rozwiedzeni w nowych związkach, rodziny z jednym rodzicem)**

44. Gdy małżonkowie doświadczają problemów w swych stosunkach wzajemnych, powinni móc liczyć na pomoc i towarzyszenie Kościoła. Duszpasterstwo miłości i miłosierdzia zmierza do odzyskania osób i relacji. Doświadczenie pokazuje, że dzięki właściwej pomocy i przez działanie pojednania łaski duży odsetek kryzysów małżeńskich udaje się przezwyciężyć w stopniu zadowalającym. Podstawowym doświadczeniem w życiu rodzinnym jest umiejętność przebaczenia i dania się przeprosić. Przebaczenie między małżonkami pozwala doświadczyć miłości, która trwa na zawsze i nigdy nie przemija (por. 1 Kor 13, 8). Często jednak trudno jest komuś, kto otrzymał przebaczenie od Boga, znaleźć w sobie siłę do prawdziwego przebaczenia, które odrodzi osobę.

45. Na Synodzie mówiono jasno o konieczności odważnych decyzji duszpasterskich. Potwierdzając z całą mocą wierność Ewangelii rodziny i uznając, że separacja i rozwód są zawsze raną, powodującą pogłębienie cierpień małżonków, którzy to przeżywają oraz dzieci, ojcowie synodalni dostrzegli pilną konieczność nowych dróg duszpasterskich, wychodzących z istniejącej rzeczywistości kruchości rodzinnych, wiedząc, że często są one „znoszone” bardziej z cierpieniem niż decyzjami podejmowanymi w pełnej wolności. Chodzi o sytuacje różne ze względu na czynniki zarówno osobiste, jak i kulturowe oraz społeczno-gospodarcze. Potrzebne jest zróżnicowane spojrzenie, jak to sugerował św. Jan Paweł II (por. *Familiaris consortio*, 84).

46. Każda rodzina musi być przede wszystkim wysłuchana z szacunkiem i miłością, stając się towarzyszami drogi, jak Chrystus z uczniami w drodze do Emaus. W sposób szczególny odnoszą się do tych sytuacji słowa papieża Franciszka: „Kościół będzie musiał wprowadzić swoich członków – kapłanów, zakonników i świeckich – do tej «sztuki towarzyszenia», aby wszyscy nauczyli się zawsze zdejmować sandały wobec świętej ziemi drugiego (por. Wj 3, 5). Musimy nadać naszej drodze zdrowy rytm bliskości, wraz ze spojrzeniem okazującym szacunek i pełnym współczuciem, które jednak jednocześnie będzie leczyło, wyzwalalo i zachęcało do dojrzewania w życiu chrześcijańskim” (*Evangelii gaudium*, 169).

47. Szczególne rozeznanie jest niezbędne do duszpasterskiego towarzyszenia osobom żyjącym w separacji, rozwiedzionym i opuszczonym. Trzeba przede wszystkim wysłuchać i dowartościować cierpienie tych, którzy doświadczyli niesprawiedliwie separacji, rozwodu lub porzucenia lub zostali zmuszeni, wskutek maltretowania przez współmałżonka, do zerwania pożycia. Wybaczenie doznanej niesprawiedliwości nie jest łatwe, ale jest drogą, którą umożliwia łaska. Stąd wypływa konieczność duszpasterstwa pojednania i pośredniczenia także za pomocą wyspecjalizowanych ośrodków konsultacyjnych, które winny powstać w diecezjach. Równolegle trzeba zawsze podkreślać, że nieodzowne jest uczciwe i konstruktywne wzięcie na siebie skutków separacji lub rozwodu dla dzieci, które w każdym wypadku są niewinnymi ofiarami takiej sytuacji. Nie mogą one być „przedmiotem”, o który się walczy i należy szukać najlepszych form, aby mogły one przezwyciężyć uraz

po rozpadzie rodziny i wzrastać w jak najspokojniejszy sposób. W każdym razie Kościół będzie musiał zawsze ukazywać niesprawiedliwość, wpływającą często z sytuacji rozwodu. Specjalną uwagę zwrócono na towarzyszenie rodzinom z jednym tylko rodzicem, a w sposób szczególny należy pomagać kobietom, które muszą same ponosić odpowiedzialność za dom i wychowanie dzieci.

48. Duża liczba ojców synodalnych podkreślała konieczność uczynienia jeszcze bardziej dostępnymi i sprawnymi, być może całkowicie darmowymi procedur stwierdzenia przypadków nieważności[małżeństwa]. Wśród propozycji wymieniano: przewyciężenie konieczności podwójnego zgodnego orzeczenia; pozostawienie możliwości określania drogi administracyjnej pod kierunkiem biskupa diecezjalnego; proces doraźny, który miałby być stosowany w przypadku oczywistej nieważności. Niektórzy ojcowie byli jednak przeciwni tym propozycjom, gdyż nie gwarantowały by one wiarygodnego orzeczenia. Trzeba podkreślić, że we wszystkich tych przypadkach chodzi o potwierdzenie prawdy co do ważności związku. Według innych propozycji należałoby uwzględnić możliwości uwypuklenia roli wiary narzeczonych w odniesieniu do ważności sakramentu małżeństwa, podkreślając przy tym, że wśród ochrzczonych wszystkie ważne małżeństwa są sakramentem.

49. Gdy chodzi o sprawy małżeńskie, usprawnienie procedury, którego domaga się wielu, oprócz przygotowania odpowiednich dostatecznej liczby pracowników, duchownych i świeckich, poświęcających się temu pierwszoplanowo, wymaga podkreślenia odpowiedzialności biskupa diecezjalnego, który w swej diecezji mógłby powierzyć odpowiednio przygotowanym konsultantom zadanie bezpłatnego doradzania stronom w sprawach ważności ich małżeństwa. Tego rodzaju funkcja może być wypełniana przez urząd lub wykwalifikowane osoby (por. *Dignitas Connubii*, art. 113, 1).

50. Osoby rozwiedzione, które jednak nie zawarły nowego związku małżeńskiego, będące często świadkami wierności małżeńskiej, trzeba zachęcać do znajdowania w Eucharystii pokarmu, który wspiera je w ich stanie. Lokalna wspólnota i duszpasterze winni towarzyszyć tym osobom troską, zwłaszcza wtedy, gdy są dziećmi lub są w trudnej sytuacji ubóstwa.

51. Również sytuacje osób rozwiedzionych, które wstąpiły w nowe związki, wymagają uważnego rozeznania i towarzyszenia im z wielkim szacunkiem, unikając wszelkiego języka i postawy, które dałyby im odczuć, że są dyskryminowane oraz popierać ich udział w życiu wspólnoty. Troska o nich nie jest dla wspólnoty chrześcijańskiej osłabieniem jej wiary i jej świadectwa o nierozzerwalności małżeńskiej, ale raczej w trosce tej wyraża swą miłość.

52. Zastanawiano się również nad możliwością dostępu rozwiedzionych, którzy ponownie zawarli związki małżeńskie, do sakramentów Pokuty i Eucharystii. Różni ojcowie synodálni opowiadali się za utrzymaniem obecnej dyscypliny na mocy konstytutywnej więzi między udziałem w Eucharystii a komunią z Kościołem i jego nauczaniem o nierozzerwalnym małżeństwie. Inni opowiadali się za nie uogólnianym przyjęciem do stołu eucharystycznego w pewnych szczególnych sytuacjach i pod ściśle określonymi warunkami, nade wszystko, kiedy chodzi o przypadki nieodwracalne i związane z zobowiązaniami moralnymi wobec dzieci, które mogłyby znosić niesprawiedliwe cierpienia. Ewentualny dostęp do sakramentów musiałby być poprzedzony procesem pokutnym pod kierunkiem biskupa diecezjalnego. Trzeba jeszcze pogłębić tę kwestia, pamiętając przy tym bardzo mocno o rozróżnieniu między obiektywną sytuacją grzechu a okolicznościami łagodzącymi, zważywszy że „poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione” na skutek różnych „czynników psychicznych lub społecznych” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1735).

53. Niektórzy ojcowie utrzymywali, że osoby rozwiedzione, żyjący w nowych związkach małżeńskich, lub konkubenci mogą owocnie przystępować do Komunii św. duchowej. Inni ojcowie zastanawiali się, dlaczego w takim razie osoby te nie mogą przystępować do Komunii sakramentalnej. Trzeba więc zachęcać do pogłębienia tej tematyki, tak aby ukazać specyfikę obydwu form i ich powiązanie z teologią małżeństwa.

54. Często w wypowiedziach ojców synodalnych powracały zagadnienia związane z małżeństwami mieszanymi. Różnorodność dyscypliny małżeńskiej Kościołów prawosławnych powoduje w niektórych kontekstach problemy, co do których konieczne jest wchodzenie w tematykę ekumeniczną. Podobnie w sprawie małżeństw międzyreligijnych ważny będzie wkład dialogu z religiami.

### **Troska duszpasterska o osoby o skłonnościach homoseksualnych**

55. Niektóre rodziny przeżywają doświadczenie posiadania wśród siebie osób o skłonnościach homoseksualnych. W tej sprawie zastanawiano się, jaki rodzaj troski duszpasterskiej byłby stosowny wobec tej sytuacji, pamiętając o tym, czego uczy Kościół: „Nie istnieje żadna podstawa do porównywania czy zakładania analogii, nawet dalekiej, między związkami homoseksualnymi a planem Bożym dotyczącym małżeństwa i rodziny. (...) Niemniej, według nauczania Kościoła, mężczyźni i kobiety o skłonnościach homoseksualnych powinni być traktowani z szacunkiem, współczuciem i delikatnością. Powinno się unikać wobec nich jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji” (Uwagi dotyczące projektów legalizacji związków między osobami homoseksualnymi, 4).

56. Całkowicie nie do przyjęcia jest, aby duszpasterze Kościoła ulegali naciskom w tej dziedzinie i aby organizacje międzynarodowe uwarunkowywały pomoc finansową dla krajów ubogich od wprowadzenia ustaw ustanawiających „małżeństwa” między osobami tej samej płci.

### **Przekaz życia i wyzwanie spadku urodzeń**

57. Nietrudno stwierdzić szerzenie się mentalności, sprowadzającej rodzenie życia do zmiennej planowania indywidualnego lub pary małżeńskiej. Czynniki o charakterze ekonomicznym odgrywają rolę niekiedy rozstrzygającą, przyczyniając się do silnego spadku przyrostu naturalnego, co osłabia tkankę społeczną, zagraża więzi między pokoleniami i czyni mniej pewnym spojrzenie w przyszłość. Otwarcie na życie jest istotnym wymogiem miłości małżeńskiej. W świetle tego Kościół popiera rodziny przyjmujące, wychowujące i otaczające miłością dzieci inaczej uzdolnione.

58. Również w tym kontekście należy wyjść od wysłuchania osób i przyznać słuszość pięknu i prawdzie bezwarunkowego otwarcia na życie jako tego, czego potrzebuje miłość ludzka, aby była przeżywana w pełni. To na tych podstawach może się wspierać właściwe nauczanie naturalnych metod odpowiedzialnego przekazywania życia. Pomaga to przeżywać w sposób zgodny i świadomy wspólnotę między małżonkami we wszystkich jej wymiarach, wraz z odpowiedzialnością za rodzenie. Odkryto na nowo orędzie encykliki „*Humanae vitae*” Pawła VI, która podkreśla potrzebę poszanowania godności osoby przy moralnej ocenie sposobów regulacji urodzin. Adopcja dzieci, sierot i porzuconych, przyjmowanych jak własne dzieci, jest szczególną formą apostolatu rodzinnego (por. „*Apostolicam actuositatem*”, III, 11), którą Urząd Nauczycielski wielokrotnie przywoływał i do której zachęcał (por. „*Familiaris consortio*”, III, II; „*Evangelium vitae*”, IV, 93). Wybór adopcji i zawierzenia wyraża szczególną płodność doświadczenia małżeńskiego, i to nie tylko wtedy, gdy jest ono naznaczone niepłodnością. Tego rodzaju wybór jest wymownym znakiem miłości rodzinnej oraz okazją do dania świadectwa własnej wiary i przywrócenia godności synowskiej temu, kto został jej pozbawiony.

59. Należy pomagać w przeżywaniu uczuciowości, także w więzi małżeńskiej, jako drogi dojrzewania, w coraz głębszym przyjmowaniu kogoś innego i w coraz pełniejszym dawaniu samego siebie. Dlatego trzeba podkreślić konieczność proponowania dróg formacyjnych, ożywiających życie małżeńskie oraz doniosłość laikatu, który daje wsparcie jakim jest żywe świadectwo. Wielką pomocą jest przykład miłości wiernej i głębokiej, na którą składają się czułość i szacunek, zdolną do rozwoju w czasie i która w swym konkretnym otwieraniu się na rodzenie życia daje doświadczenie tajemnicy, która nas przekracza.

### **Wyzwanie wychowania i rola rodziny w ewangelizacji**

60. Jednym z podstawowych wyzwań, stojących przed dzisiejszymi rodzinami, jest z pewnością sprawa wychowania, którą jeszcze bardziej zobowiązującą i złożoną czyni obecna rzeczywistość kulturowa i na którą

wielki wpływ mają środki przekazu. Z należnym szacunkiem odniesiono się do wymagań i oczekiwań rodzin zdolnych do bycia w życiu codziennym miejscami rozwoju, konkretnego i istotnego przekazywania cnót, które nadają kształt istnieniu. Oznacza to, że rodzice mogą swobodnie wybierać rodzaj wychowania, jaki chcą przekazać dzieciom zgodnie ze swymi przekonaniem.

61. Kościół odgrywa cenną rolę we wspieraniu rodzin, poczynając od inicjacji chrześcijańskiej przez gościnne wspólnoty. Wymaga się od niego, dziś jeszcze bardziej niż wczoraj, zarówno w sytuacjach złożonych, jak i w zwyczajnych wspierania rodziców w ich trudzie wychowawczym, towarzysząc dzieciom, dorastającym i młodzieży w ich wzrastaniu za pośrednictwem dróg spersonalizowanych, będących w stanie wprowadzić do pełnego sensu życia oraz wzbudzić decyzje odpowiedzialności, przeżywane w świetle Ewangelii. Maryja w swej czułości, miłosierdziu i macierzyńskiej wrażliwości może zaspokoić głód człowieczeństwa i życia, dlatego przywołują Ją rodziny i lud chrześcijański. Duszpasterstwo i pobożność maryjna są właściwym punktem wyjścia do głoszenia Ewangelii rodziny.

### **Zakończenie**

62. Zaproponowane refleksje, będące owocem prac synodalnych, prowadzonych w wielkiej wolności i w stylu wzajemnego słuchania, pragną postawić zagadnienia i wskazać perspektywy, które winny być dojrzałe i uściślone przez refleksję Kościołów lokalnych w ciągu roku, jaki na dzieli od zwyczajnego zgromadzenia ogólnego Synodu Biskupów, przewidzianego na październik 2015 roku i poświęconego powołaniu i posłannictwu rodziny w Kościele i świecie współczesnym. Nie chodzi o podjęte już decyzje ani o łatwe perspektywy. Jednakże kolegialna droga biskupów i włączenie całego ludu Bożego pod działaniem Ducha Świętego, wpatrując się we wzorzec Świętej Rodziny, będą mogły doprowadzić nas do znalezienia dróg prawdy i miłosierdzia dla wszystkich. Jest to życzenie, jakie na początku naszych prac skierował do nas papież Franciszek, wzywając nas do odwagi wiary oraz do pokornego i ucziwego przyjęcia prawdy w miłości.

## **PYTANIA SŁUŻĄCE RECEPCJI I POGŁĘBIENIU „RELACJI SYNODU”**

### **Pytanie wstępne, odnoszące się do wszystkich sekcji „Relacji Synodu”:**

- \* Czy opis rzeczywistości rodziny, zawarty w tej „Relacji Synodu”, odpowiada temu, co dostrzegamy dziś w Kościele i w społeczeństwie?
- \* Jakie aspekty brakujące można by włączyć?

## **CZĘŚĆ I**

### **Słuchanie: kontekst i wyzwania dotyczące rodziny**

Jak wskazano na wstępie (nr. 1-4), Synod nadzwyczajny miał zamiar zwrócić się do wszystkich rodzin świata, pragnąc uczestniczyć w ich radościach, trudach i nadziejach. Synod skierował też pełne uznania spojrzenie ku wielu rodzinom chrześcijańskim, wiernym swojemu powołaniu, zachęcając je do bardziej zdecydowanego zaangażowania w tym czasie „Kościoła wychodzącego”, do odkrywania siebie jako niezbędnego podmiotu ewangelizacji, zwłaszcza przez podsycanie dla siebie i rodzin w trudnej sytuacji, owego „pragnienia rodziny”, które jest nadal żywe i stanowi podstawę przekonania, że niezbędne jest „ponowne wyjście od rodziny”, aby skutecznie głosić istotę Ewangelii.

Odnowiona droga, wytyczona przez Synod nadzwyczajny, wpisana jest w szerszy kontekst kościelny, wskazany przez adhortację „Ewangelii gaudium” papieża Franciszka, wychodząc od „peryferii egzystencjalnych” z duszpasterstwem nacechowanym „kulturą spotkania”, zdolną do rozpoznania wolnego dzieła Pana, także poza naszymi zwyczajnymi schematami i do przyjęcia, bez zawstydzenia tego stanu „szpitala polowego”, który jest bardzo korzystny dla głoszenia Bożego miłosierdzia. Tym wyzwaniom odpowiadają paragrafy pierwszej części „Relacji Synodu”, gdzie przedstawiono aspekty tworzące konkretniejsze ramy odniesienia odnośnie do rzeczywistej sytuacji rodzin, w których obrębie należy kontynuować refleksję.

Zaproponowane poniżej pytania, z wyraźnym odniesieniem do aspektów pierwszej części „Relacji Synodu”, mają ułatwić należyty realizm w refleksji poszczególnych episkopatów, unikając formułowania przez nie odpowiedzi według schematów i perspektyw właściwych duszpasterstwu czysto stosującemu doktrynę, które nie respektowałyby wniosków nadzwyczajnego zgromadzenia Synodu i oddaliłyby ich refleksję od już wytyczonej drogi.

### **Kontekst społeczno-kulturowy (nr. 5-8)**

1. Jakie inicjatywy są podejmowane obecnie i jakie zaplanowano w odniesieniu do wyzwań stawianych rodzinie przez przeciwieństwa kulturowe (por. nn. 6-7.): inicjatywy ukierunkowane na rozbudzenie obecności Boga w życiu rodzin; mające na celu wychowywanie i budowanie silnych więzi międzyosobowych; dążące do sprzyjania polityce społecznej i gospodarczej pożytecznej dla rodziny; ulżenia trudnościom związanym z troską o dzieci, osoby starsze i chorych członków rodzin; stawienia czoła specyficznemu kontekstowi kulturowemu, w który zaangażowany jest Kościół lokalny?
2. Jakie narzędzia analizy są stosowane i jakie najbardziej istotne wyniki odnotowano odnośnie do aspektów (pozytywnych lub negatywnych) przemian antropologiczno-kulturowych? (por. n. 5). Czy wśród rezultatów można dostrzec możliwość znalezienia w pluralizmie kulturowym elementów wspólnych?
3. Jakie są sposoby obecności, jako Kościół, u boku rodzin w sytuacjach skrajnych, oprócz głoszenia i oskarżania? (por. n. 8). Jakie są podejmowane strategie edukacyjne, aby im zapobiec? Co można uczynić, aby wspierać i umacniać rodziny wierzące, wierne podjętym zobowiązaniom?
4. W jaki sposób działania duszpasterskie Kościoła reagują na szerzenie się relatywizmu kulturowego w zlaicyzowanym społeczeństwie i wynikające stąd odrzucenie przez wielu wzorca rodziny tworzonej przez mężczyznę i kobietę, zjednoczonych w związku małżeńskim i otwartych na prokreację?

### **Znaczenie życia emocjonalnego (nr. 9-10)**

5. W jaki sposób, za pomocą jakich działań, rodziny chrześcijańskie są zaangażowane w świadczenie nowym pokoleniom postępu w dojrzałości emocjonalnej? (por. nn. 9-10). Jak można by pomóc w formacji duchownych do tej tematyki? Jaki typ wyspecjalizowanych pracowników duszpasterskich jest najpilniej potrzebny?

### **Wyzwania dla duszpasterstwa (n. 11)**

6. W jakich proporcjach i za pomocą jakich środków zwyczajne duszpasterstwo rodzin jest skierowane do tych, którzy są daleko? (por. n. 11). Jakie są linie działania, sprzyjające rozbudzeniu i dowartościowaniu „pragnienia rodziny” zasianego przez Stwórcę w sercu każdego człowieka, a obecnego szczególnie wśród młodych, w tym osób wplątanych w sytuacje rodzinne nie odpowiadające wizji chrześcijańskiej? Jaki jest wśród nich rzeczywisty oddźwięk skierowanej do nich misji? Gdy chodzi o nieochrzczonych, jak silna jest wśród nich obecność małżeństw naturalnych, także w stosunku do istniejącego wśród młodych pragnienia rodziny?

## **CZĘŚĆ II**

### **Spojrzenie na Chrystusa: Ewangelia rodziny**

Ewangelia rodziny, wiernie strzeżona przez Kościół, idący za Objawieniem chrześcijańskim spisany i przekazany, wymaga, by głoszona ją współczesnemu światu z nową radością i nadzieją, kierując nieustannie spojrzenie ku Jezusowi Chrystusowi. Powołanie i misja rodziny wpisuje się w pełni w porządek stworzenia, który przeobraża się w porządek odkupienia, w następujący sposób podsumowany w życzeniu Soboru: „Samych wreszcie małżonków, stworzonych na obraz Boga żywego i znajdujących się w prawdziwej relacji osobowej, niech jednoczy to samo uczucie, podobna myśl i wzajemne uświęcanie się, aby poszedłszy śladem Chrystusa, Źródła życia, w radościach i ofiarach swojego powołania, dzięki wiernej miłości stawiali się świadkami tego misterium miłości, które Pan objawił światu przez swoją śmierć i zmartwychwstanie” (Gaudium et spes, 52; por. Katechizm Kościoła Katolickiego 1533-35).

W tym świetle pytania, wypływające z „Relacji Synodu”, mają na celu pobudzenie w pasterzach i w ludzie Bożym odpowiedzi wiernych i odważnych, dla odnowionego głoszenia Ewangelii rodziny.

### **Spojrzenie na Jezusa i Boska pedagogia w historii zbawienia (nn. 12-14)**

Przyjmując zachętę papieża Franciszka, Kościół spogląda na Chrystusa, w Jego trwałej prawdzie i niewyczerpalnej nowości, która oświeca również każdą rodzinę. „Chrystus jest «odwieczną Dobrą Nowiną» (Ap 14, 6) i jest «wczoraj i dziś, ten sam także na wieki» (Hbr 13, 8), ale Jego bogactwo i piękno są niewyczerpane. On jest zawsze młody i jest zawsze źródłem nowości” (Ewangelii gaudium, 11).

7. Spojrzenie skierowane na Chrystusa otwiera nowe możliwości. „Rzeczywiście, za każdym razem, gdy powracamy do źródeł doświadczenia chrześcijańskiego, otwierają się nowe drogi i niewyobrażalne możliwości”

(n. 12). Jak nauczanie Pisma Świętego jest wykorzystywane w duszpasterstwie rodzin? W jakim stopniu spojrzenie to pobudza odważne i wierne duszpasterstwo?

8. Jakie wartości małżeństwa i rodziny widzą realizowane w swoim życiu młodzi i małżonkowie? W jakiej formie? Czy istnieją wartości, które można ukazywać? (por. n. 13) Jakich wymiarów grzechu należy unikać i przewycięzać?

9. Jaką ludzką pedagogikę należy uwzględnić - w zgodzie z pedagogiką Bożą – aby lepiej zrozumieć to, co jest wymagane od duszpasterstwa Kościoła w obliczu dojrzewania życia danej pary ku przyszłemu małżeństwu? (por. n. 13).

10. Co należy czynić, aby ukazać wielkość i piękno daru nierozzerwalności, tak aby rozbudzić pragnienie życia nim i coraz większego umacniania? (por. n. 14)

11. W jaki sposób można by pomóc w zrozumieniu, że więź z Bogiem pomaga przewycięzać słabości wpisane w relacje małżeńskie? (por. n. 14). Jak świadczyć, że błogosławieństwo Boże towarzyszy każdemu prawdziwemu małżeństwu? Jak ukazać, że łaska sakramentu wspiera małżonków w całej ich drodze życiowej?

### **Rodzina w zbawczym planie Boga (nn. 15-16)**

Zapisane w stworzeniu powołanie mężczyzny i kobiety do miłości uzyskuje swoją pełną formę w wydarzeniu paschalnym Chrystusa Pana, który daje siebie bez zastrzeżeń, czyniąc Kościół swoim mistycznym Ciałem. Chrześcijańskie małżeństwo, czerpiąc z łaski Chrystusa, staje się w ten sposób drogą, po której ci, którzy są do niego powołani, podążają ku doskonałej miłości, jaką jest świętość.

12. Jak można dać do zrozumienia, że małżeństwo chrześcijańskie odpowiada na pierwotne rozporządzenie Boga, a więc jest doświadczeniem pełni, będącym całkowitym przeciwieństwem ograniczenia? (por. n. 13).

13. Jak pojmować rodzinę jako „Kościół domowy” (por. LG 11), podmiot i przedmiot działania ewangelizacyjnego w służbie Królestwa Bożego?

14. Jak promować świadomość misyjnego zaangażowania rodziny?

### **Rodzina w dokumentach Kościoła (nn. 17-20)**

Lud Boży winien lepiej znać Magisterium Kościoła w całym jego bogactwie. Duchowość małżeńska karmi się niezmiennym nauczaniem pasterzy, którzy troszczą się o stado, a dojrzewa ona dzięki nieustannemu słuchaniu słowa Bożego, dzięki sakramentom wiary i miłości.

15. Rodzina chrześcijańska żyje wobec miłującego spojrzeniu Pana a w relacji z Nim wzrasta jako prawdziwa wspólnota życia i miłości. Jak rozwijać duchowość rodziny i jak pomóc rodzinom, by były miejscem nowego życia w Chrystusie? (por. n. 21).

16. Jak rozwijać i wspierać inicjatywy katechezy, zaznajamiające i pomagające żyć nauczaniem Kościoła dotyczącym rodziny, pomagając przewyciężyć ewentualny dystans między tym, co jest przeżywane a tym, co wyznawane jest wiarą, promując drogi nawrócenia?

### **Nierozzerwalność małżeństwa i radość życia razem (nr. 21-22)**

„Prawdziwa miłość małżeńska włączana jest w miłość Bożą, kierowana i obdarzana odkupieńczą mocą Chrystusa oraz zbawczym działaniem Kościoła, aby małżonkowie byli skutecznie prowadzeni do Boga i wspomagani oraz pokrzepiani we wzniosłym zadaniu bycia ojcem i matką. Dlatego małżonkowie chrześcijańscy w obowiązkach i godności swojego stanu są utwierdzani i jakby uświęceni szczególnym sakramentem; wypełniając jego mocą swoje zadania małżeńskie i rodzinne, napojeni duchem Chrystusa, dzięki któremu całe ich życie jest przeniknięte wiarą, nadzieją i miłością, coraz bardziej dochodzą do właściwej sobie doskonałości i wzajemnego uświęcenia, a stąd wspólnie do chwalenia Boga (Gaudium et spes, 48).

17. Jakie inicjatywy są podejmowane, aby pozwolić zrozumieć wartość małżeństwa nierozzerwalnego i płodnego, jako drogi realizacji osobowej? (por. n. 21)

18. Jak proponować rodzinę jako, ze względu na wiele aspektów, wyjątkowe miejsce realizacji radości istot ludzkich?

19. Sobór Watykański II, powracając do starożytnej tradycji Kościoła, wyraził uznanie dla małżeństwa naturalnego. W jakim stopniu duszpasterstwo diecezjalne potrafi docenić także tę mądrość ludową jako fundamentalną dla wspólnej kultury i społeczeństwa? (por. n. 22)

### **Prawda i piękno rodziny oraz miłosierdzie wobec rodzin zranionych i kruchych (nn. 23-28)**

Po rozważeniu piękna udanych małżeństw i silnych rodzin, doceniwszy wielkoduszne świadectwo tych, którzy pozostali wierni podjętym zobowiązaniom, mimo że zostali porzuceni przez współmałżonka, pasterze zebrani na Synodzie zastanowili się – otwarcie i odważnie, nie bez troski i ostrożności – jak Kościół powinien

postrzegać katolików, którzy połączyli się jedynie w związku cywilnym, tych, którzy nadal żyją bez ślubu oraz tych, którzy po zawarciu ważnego małżeństwa rozwiedli się i zawarli nowy związek cywilny.

Zdając sobie sprawę z oczywistych ograniczeń i niedoskonałości istniejących w tak wielu różnych sytuacjach, ojcowie pozytywnie podjęli perspektywę wskazaną przez papieża Franciszka, według której „nie pomniejszając wartości ewangelicznego ideału, należy z miłosierdziem i cierpliwością towarzyszyć ewentualnym etapom rozwoju osób formujących się dzień po dniu” (Ewangelii gaudium, 44).

20. Jak pomóc zrozumieć, że nikt nie jest wykluczony z miłosierdzia Bożego i jak wyrazić tę prawdę w działalności duszpasterskiej Kościoła wobec rodzin, w szczególności zranionych i kruchych? (por. n. 28)

21. W jaki sposób wierni mogą okazać wobec osób, które nie osiągnęły jeszcze pełnego zrozumienia daru miłości Chrystusa, postawę akceptacji i ufego towarzyszenia, nigdy nie rezygnując z głoszenia wymogów Ewangelii? (por. n. 24)

22. Co można uczynić, aby w różnych formach związków, w których można dostrzec wartości ludzkie, mężczyzna i kobieta odczuwali ze strony Kościoła szacunek, zaufanie i zachętę do wzrastania w dobru oraz doznawali pomocy do osiągnięcia pełni małżeństwa chrześcijańskiego? (por. n. 25)

### CZEŚĆ III

#### **Konfrontacja: perspektywy duszpasterskie**

Ważne, by pogłębiając trzecią część „Relacji Synodu”, dać się kierować przełomem duszpasterskim, który zaczął nakreślać Synod Nadzwyczajny, zakorzenionym w Vaticanum II i nauczaniu papieża Franciszka. Do kompetencji konferencji episkopatów należy jego pogłębienie, angażując w najodpowiedniejszy sposób wszystkich członków Kościoła, urzeczywistniając go w swoim specyficznym kontekście. Trzeba zrobić wszystko, aby nie zaczynać od zera, ale podjąć, jako punkt wyjścia, drogę przebytą już podczas Synodu Nadzwyczajnego.

#### **Głosić Ewangelię rodziny dzisiaj, w różnych kontekstach (nr. 29-38)**

W świetle potrzeb rodziny a jednocześnie wielu złożonych wyzwań obecnych w naszym świecie, Synod podkreślił znaczenie odnowionego zaangażowania na rzecz szczerego i znaczącego głoszenia Ewangelii rodziny.

23. Jak w formacji kapłanów i innych pracowników duszpasterskich dba się o wymiar rodzinny? Czy zaangażowane są w to rodziny?

24. Czy jesteśmy świadomi, że szybkie przemiany naszego społeczeństwa wymagają stałego zwracania uwagi na język w komunikacji duszpasterskiej? Jak skutecznie świadczyć o priorytecie łaski, aby życie rodzinne planowano i przeżywano jako przyjęcie Ducha Świętego?

25. Jak głosząc Ewangelię rodziny można stworzyć warunki, aby każda rodzina była taką, jaką pragnie jej Bóg oraz by była społecznie uznawana w swej godności i misji? Jakiego „nawrócenia duszpasterskiego” i dalszych pogłębień należy jeszcze w tym kierunku dokonać?

26. Czy współpraca z instytucjami społecznymi i politycznymi w służbie rodziny jest postrzegana w całej swej doniosłości? Jak rzeczywiście się realizuje? Jakie są kryteria, którymi należy się kierować? Jaką rolę mogą w tej dziedzinie odegrać stowarzyszenia rodzinne? W jaki sposób taka współpraca może być również wspierana przez szczerą wskazanie na procesy kulturowe, gospodarcze i polityczne podminowujące rzeczywistość rodziny?

27. Jak sprzyjać związkom między rodziną a społeczeństwem i polityką z pożytkiem dla rodziny? Jak promować wsparcie wspólnoty międzynarodowej i państw dla rodziny?

#### **Prowadzenie narzeczonych na drodze przygotowania do małżeństwa (nn. 39-40)**

Synod wyraził uznanie dla kroków podjętych w minionych latach na rzecz ułatwienia odpowiedniego przygotowania młodych do małżeństwa. Podkreślił jednak także potrzebę większego zaangażowania całej wspólnoty chrześcijańskiej, nie tylko w przygotowaniu, ale także w pierwszych latach życia rodzinnego.

28. Jak są proponowane kursy przygotowania do małżeństwa, aby podkreślić powołanie i misję rodziny zgodnie z wiarą w Chrystusa? Czy są realizowane jako propozycja autentycznego doświadczenia kościelnego? Jak je odnowić i udoskonalić?

29. Jak katecheza inicjacji chrześcijańskiej przedstawia otwartość na powołanie i misję rodziny? Jakie działania postrzegane są jako najpilniejsze? Jak proponować więź między chrztem - Eucharystią a małżeństwem? W jaki sposób podkreślić charakter katechumenatu i mistagogii, jaki często przybierają kursy przygotowania do małżeństwa? Jak zaangażować w to przygotowanie wspólnotę?



### **Towarzystwo w pierwszych latach życia małżeńskiego (n. 40)**

30. Czy zarówno w przygotowaniu, jak i w towarzyszeniu pierwszym latom życia małżeńskiego jest odpowiednio doceniony istotny wkład świadectwa i wsparcia, jaki mogą dać rodziny, stowarzyszenia i ruchy rodzinne? O jakich doświadczeniach pozytywnych można w tej dziedzinie mówić?

31. Podczas obrad synodalnych zauważono, że duszpasterstwo towarzyszenia parom małżeńskim w pierwszych latach życia rodzinnego wymaga dalszego rozwoju. Jakie bardziej znaczące inicjatywy udało się już zrealizować? Jakie aspekty należy rozwijać na poziomie parafialnym, diecezjalnym lub w obrębie stowarzyszeń i ruchów?

### **Duszpasterstwo tych, którzy żyją w cywilnym związku małżeńskim lub w konkubinacie (nr. 41-43)**

W debacie synodalnej przypomniano różnorodność sytuacji, uzależnionych od wielu czynników kulturowych i ekonomicznych, praktyk zakorzenionych w tradycji oraz trudności młodych w podejmowaniu decyzji zobowiązujących na całe życie.

32. Jakie kryteria prawidłowego rozeznania duszpasterskiego poszczególnych sytuacji należy rozważyć w świetle nauczania Kościoła, dla którego elementami konstytutywnymi małżeństwa są jedność, nierozzerwalność i otwartość na prokreację?

33. Czy wspólnota chrześcijańska może być duszpastersko zaangażowana w takich sytuacjach? Jak pomaga rozeznąć te pozytywne a także negatywne elementy życia osób zjednoczonych w małżeństwach cywilnych, aby je ukierunkować i wspierać na drodze rozwoju i nawrócenia ku sakramentowi małżeństwa? Jak pomóc osobom mieszkającym bez ślubu, by zdecydowały się na małżeństwo?

34. Szczególnie, jakie dać odpowiedzi na problemy wynikające z istnienia nadal tradycyjnych form małżeństwa sprawowanego w etapach lub uzgodnionego między rodzinami?

### **Troska o rodziny zranione (żyjące w separacji, rozwiedzeni, którzy nie zawarli nowych związków, rozwiedzeni w nowych związkach, rodziny z jednym rodzicem) (nr. 44-54)**

W dyskusjach synodalnych podkreślano potrzebę duszpasterstwa, kierującego się „sztuką towarzyszenia” nadającego „naszej drodze zdrowy rytm bliskości, wraz ze spojrzeniem okazującym szacunek i pełnym współczuciem, które jednak jednocześnie będzie leczyło, wyzwalało i zachęcało do dojrzewania w życiu chrześcijańskim” (Ewangelii gaudium, 169).

35. Czy wspólnota chrześcijańska gotowa jest zatroszczyć się o rodziny zranione, aby doświadczyły miłosierdzia Ojca? Jak się angażować, by usunąć czynniki społeczne i ekonomiczne, które często je determinują? Czego dokonano i czego należy dokonać dla rozwoju tego działania oraz wspierającej go świadomości misyjnej?

36. Jak promować określenie wspólnych wytycznych duszpasterskich na poziomie Kościołów partykularnych? Jak w związku z tym rozwijać dialog między różnymi Kościołami partykularnymi „cum Petro et sub Petro”?

37. Jak uczynić bardziej przystępnymi i sprawnymi, o ile to możliwe bezpłatnymi, procedury uznania przypadków nieważności? (n. 48).

38. Duszpasterstwo sakramentalne w odniesieniu do osób rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach, wymaga dalszego pogłębienia, oceniając także praktykę prawosławną i mając na uwadze „rozdzielenie między obiektywną sytuacją grzechu a okolicznościami łagodzącymi” (n. 52). Jakie są perspektywy, w których można się poruszać? Jakie są możliwe kroki? Jakie propozycje, by rozwiązać problem form przeszkód nie potrzebnych i nie koniecznych?

39. Czy obecne prawodawstwo umożliwia udzielenie cennych odpowiedzi na wyzwania wynikające z małżeństw mieszanych oraz zawieranych między osobami wyznającymi różne religie? Czy należy wziąć pod uwagę inne elementy?

### **Troska duszpasterska o osoby o skłonnościach homoseksualnych (nr. 55-56)**

Duszpasterstwo osób o skłonnościach homoseksualnych stawia dziś nowe wyzwania, spowodowane także sposobem, w jaki są społecznie proponowane ich prawa.

40. Jak wspólnota chrześcijańska kieruje swoją uwagę duszpasterską na rodziny, które mają w swym łonie osoby o skłonnościach homoseksualnych? Unikając wszelkiej niesprawiedliwej dyskryminacji, w jaki sposób w świetle Ewangelii troszczyć się o osoby w takich sytuacjach? Jak przedstawiać im wymagania woli Bożej dotyczące ich sytuacji?

### **Przekazywanie życia i wyzwanie spadku urodzeń (nr. 57-59)**

Przekazywanie życia jest fundamentalnym elementem powołania i misji rodziny: „Małżonkowie wiedzą, że są współpracownikami miłości Boga Stwórcy i jak gdyby jej interpretatorami w zakresie obowiązku przekazywania życia i wychowania, które winny być uważane za ich właściwe zadanie” (Gaudium et spes, 50).

41. Jakich najważniejszych kroków dokonano, by skutecznie głosić i krzewić otwartość na życie oraz piękno i godność zostania matką lub ojcem, na przykład, w świetle encykliki „Humanae vitae” bł. Pawła VI? Jak promować dialog z nauką i technologiami biomedycznymi, aby szanowano ludzką ekologię przekazywania życia?

42. Wielkoduszne macierzyństwo/ojcostwo wymaga struktur i narzędzi. Czy wspólnota chrześcijańska żyje skuteczną solidarnością i pomocniczością? W jaki sposób? Czy jest odważna w proponowaniu istotnych rozwiązań także na poziomie społeczno-politycznym? Jak zachęcać do adopcji i opieki zastępczej jako najwznioślejszego znaku owocnej wielkoduszności? Jak promować troskę i poszanowanie dla dzieci?

43. Chrześcijaństwo postrzega macierzyństwo /ojcostwo jako odpowiedź na powołanie. Czy w katechezie to powołanie jest dostatecznie podkreślone? Jakie programy formacyjne są proponowane, aby skutecznie ukierunkowywało ono sumienia małżonków? Czy zdajemy sobie sprawę z poważnych skutków przemian demograficznych?

44. W jaki sposób Kościół walczy z plagą aborcji, promując rzeczywistą kulturę życia?

### **Wyzwanie wychowania i rola rodziny w ewangelizacji (nr. 60-61)**

45. Rodzicom nie zawsze łatwo wypełniać swoją misję edukacyjną: czy znajdują solidarność i wsparcie we wspólnocie chrześcijańskiej? Jak należy zaproponować programy formacyjne? Jakie kroki należy podjąć, aby zadanie wychowawcze rodziców zostało również uznane na płaszczyźnie społeczno-politycznej?

46. Jak promować w rodzicach i w rodzinie chrześcijańskiej świadomość obowiązku przekazywania wiary jako nieodłącznego wymiaru tożsamości chrześcijańskiej?